19 czerwca 2025

[redacted]

Dane podmiotu wnoszącego petycję:

[redacted]

Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Departament Wniosków, Petycji i Skarg
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

kontakt@kprm.gov.pl

PETYCJA

W sprawie ciągłości kształcenia,
z prośbą o zareagowanie na czas.

Proszę o zmianę prawa i nałożenie obowiązku powtórzenia kształcenia lub dalszego kształcenia w dziedzinie, w której ktoś jest wykształcony lub podjęcia studiów w nowej dziedzinie po przerwie dłuższej niż 10 lat.

Rodzice uczniów zdobywających wiedzę przed uniwersytecką bez własnego dalszego kształcenia zaczynają atakować swoje dzieci ze względu na poczucie bycia czymś gorszym od nich i tracenie autorytetu oraz statusu społecznego i szacunku swoich dzieci. Atakują je potem i uniemożliwiają skupienie się na pracy naukowej, artystycznej i zdobywanie wyższego wykształcenia, rozwijanie swoich talentów i zamykają w ograniczonej rzeczywistości, w której stanowczo zbyt wiele jak na dzisiejsze czasy jest niemożliwe. Są niedoinformowani o nowoczesnych rozwiązaniach banalnych problemów i wyolbrzymiają je do stopnia, w którym społeczeństwo zaczyna być mentalnymi inwalidami. Nie potrafią znaleźć nowych i ciekawych tematów do rozmów, podtrzymać znajomości z innymi lub zawierać nowych, są upośledzeni

społecznie, tracą kontakt z bliskimi i żyją w przekonaniu, że mają rację i że agresja i atak jest rozwiązaniem ich problemów z dziećmi, które ze względu na posiadaną wiedzę odmawiają wykonywania ich poleceń i zaspokajania ich potrzeb.

Te osoby nie potrafią znaleźć właściwego miejsca do rozwiązania swoich indywidualnych problemów, nie rozumieją, że potrzebni są specjaliści, że chodzi się do nich tak samo jak do lekarza z chorobą i że rodzina nie jest psychologiem, prawnikiem, notariuszem, mediatorem, politykiem, sądem, policją strażą, magistrem z danej dziedziny czy doktorem nauk. Nie pojmują, że członkowie rodziny nie są wykształceni po to, żeby ich wykorzystywać i otrzymywać darmową pomoc i że ze względu na brak obiektywizmu i zbyt wielki pływ emocjonalny pochodzący z bliskiej relacji, nie powinni lub nie mają prawa udzielać im porad związanych z ich wykształceniem. Ci ludzie - wszyscy odcięci od kultury i dalszego kształcenia nie są w stanie pojąć, że domagają się dostępu do specjalistów, ale nie w przychodniach lecz na uczelniach, domagają się kontaktu z nimi, wiedzy o nich oraz o ich wykształceniu, nie potrafią bez tych informacji rozumieć we współczesny sposób, zaczynają myśleć jak ludzie zmagający się w czasach średniowiecznych, czy prehistorii z własnym przetrwaniem i ze względu na swój wiek domagają się statusu w społeczeństwie umożliwiającym im podejmowaniem decyzji dotyczących kolejnych pokoleń i ich dalszego losu.

Pomijając powyższe, zbyt długa przerwa w kształceniu i odcięcie od kultury wpływa bardzo negatywnie na funkcjonowanie naszego mózgu. Wywołuje problemy z pamięcią, z reagowaniem na czas, czytaniem, pisaniem, rozumieniem, wysławianiem się, skupieniem, rozwiązywaniem problemów, odnalezieniem swojego miejsca w społeczeństwie i w ciągle zmieniającej się rzeczywistości, wywołuje agresywność i wrogość, nieświadomość swoje prawdziwego stanu psychofizycznego, całkowitą nieświadomość odnośnie zmieniających się z wiekiem poglądów i preferencji, a także możliwości i uzdolnień. Poza tym dalsze konsekwencje braku dostępu do dalszego kształcenia i współczesnej kultury to bardzo poważne problemy ze skupieniem, fałszywe przekonania o sobie i swojej roli w społeczeństwie, choroby psychiczne, zaburzony behawioryzm, niemoc przekroczenia pewnych problemów, które rozwiązano na uniwersytetach w przeciągu ostatnich kilku lat włączając w to rozwiązania współczesnych geniuszy i jest to chyba całkiem oczywiste, że ci ludzie pozostawieni sami sobie nie dadzą samodzielnie rady przetrwać. Niestety, ale żyjemy wszyscy wspólnie w jednym miejscu i tak ciężki stan osób pozostawionych bez kształcenia, które nie zdają sobie sprawy z tego, że ich stan wynika jedynie z braku aktywności intelektualnej i treningu mózgu, wpływa bardzo negatywnie na osoby znajdujące się w pobliżu tych ludzi. Dalsze konsekwencje braku ciągłości kształcenia to z ang. *low literacy*, ubogość językowa, życie w przekonaniu, że jest się wykształconym i nie zauważenie momentu, w którym to wykształcenie sprzed lat przestaje być ważne ze względu na utratę zdolności intelektualnych i psychicznych wywołanych zbyt długą przerwą w kształceniu – nasz mózg bez rzeczywistości stymulującej jego działanie i rozwój, presji i oczekiwań dostaje przeciwną informację

niż w trakcie kształcenia i uznaje, że nie ma egzystencjalnej czy fizjologicznej potrzeby wymagającej jego pełnego funkcjonowania.

Część z osób, bo tak długiej przerwie bez kształcenia, nie będzie w stanie samodzielnie poprawnie przeczytać książki czy nauczyć się prawidłowo czegoś nowego (i nie mówię tu o szkoleniach w pracy, trwających kilka godzin czy dni, a dalszym kształceniu w dziedzinie i zaznajamianiu się z całkowicie nową, skomplikowaną i nieznaną wiedzą). Ci ludzie tracą zrozumienie o tym, co ważne, są w stanie nieświadomie i w błędnym przekonaniu niszczyć lokalną kulturę, dzieła literatury, artystów i sztukę wierząc, że robią coś dobrego, zamieniając się w klasę robotniczą bliską niewolnictwu i ślepo dożą jedynie do zaspokajania własnych potrzeb egzystencjalnych, materialnych i są tak łatwym obiektem do ataku, przekupienia i manipulacji, że zagraża to bezpieczeństwu. Żyjąc kilka lat w przekonaniu, że nikt nic nie wie, uznają, że wszystko wolno. Zamieniają się w zdrajców po straceniu całkowicie pamięci o szlachetności, człowieczeństwie i wartościach, którym warto służyć. Tracą pojęcie o tym co znaczy ‘my’ jako naród, o prawach człowieka, o konstytucji, o braterstwie i współpracy. Tracą tolerancję, nie uznają odmienności. Wierzą, że jak wszyscy tacy są to naród taki jest i wolno im takimi być – jednakże zamknięci są w bardzo wąskim gronie osób. Nie mają pojęcia o tym, co im wolno w wieku, w którym są, nie wiedzą jakie mają możliwości w miejscach swojego zamieszkania, ani nie zdają sobie sprawy z tego, że mogą brać aktywny udział w życiu swojego miasta czy gminy.

Dalsze kształcenie w wybranej dziedzinie nie wymaga dużych nakładów finansowych ani przygotowywania odpowiednich placówek, kursy dostępne są online i korzystanie z nich jest całkiem normalne poza granicami Polski, a polskie uczelnie wyższe mogą przygotować i udostępnić swoje programy w języku polskim lub przetłumaczyć te zagraniczne. Osoby, które wymagają po latach kontaktu z nauczycielami z wyższym wykształceniem mogą być łatwo znalezione pośród osób kształcących się online – nie będą po prostu w stanie samodzielnie się nauczyć i przygotować do egzaminów. Osoby bez dostępu do komputera czy Internetu mogą korzystać z bibliotek publicznych.

W mojej opinii dalsze kształcenie powinno być na tyle formalne by być częścią przyszłych, ewentualnych studiów tych ludzi.

Zaznaczam, że moja petycja nie dotyczy osób przemęczonych nauką, a jedynie osób pozostawionych bez jakiegokolwiek dalszego kształcenia na zbyt długi okres czasu, co bardzo negatywnie wpływa na ich zdrowie, myślenie i życie.

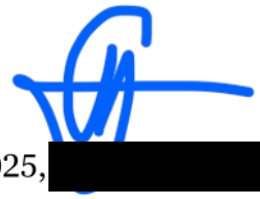

19.06.2025, [redacted]

Data i podpis osoby wnoszącej petycję